

MORALNA NIEISTOTNOŚĆ RELIGII: PERSPEKTYWA EWOLUCYJNA

– Konrad Szocik –

Zarówno w powszechnym odbiorze, jak i w kulturze czy nauce, religia wiązana jest z moralnością, a w konsekwencji, z kształtowaniem wzorców zachowań. W okresie oświecenia oraz u dziewiętnastowiecznych mistrzów podejrzeń dominował pogląd o szkodliwości religii. W ostatnich latach można zauważyć podkreślanie jej pozytywnego oddziaływania między innymi na zdrowie psychiczne i fizyczne, a także na moralność, szczególnie na ewolucję kooperacji na poziomie dużych grup. Analiza podejść prezentowanych w pracach z różnych dziedzin i okresów historycznych prowadzi do wniosku, że religia bardzo rzadko, jeżeli w ogóle, była wyjaśniana jako zjawisko neutralne moralnie i behawioralnie. Autorzy zazwyczaj wskazywali i wskazują na jej pozytywny bądź negatywny wpływ na zachowanie. Chciałbym zakwestionować oba podejścia i jako alternatywę zaproponować założenie, że religia jest neutralna, a jej związek z moralnością ma charakter przypadkowy.

Niniejszy tekst można traktować jako uzupełnienie artykułu Jakuba Bohuszewicza, w którym autor wyjaśniał korelację między motywacją do terroryzmu samobójczego a religią, i który można uznać za dobry przykład zastosowania proponowanej przeze mnie ogólnej teorii na konkretnym przykładzie działań terrorystycznych. Główną ideą tekstu Bohuszewicza było wyeksponowanie roli odgrywanej przez dynamikę grupową, szczególnie w odniesieniu do teorii Scotta Atrana. Rzeczywiście, Atran jest jednym z wiodących ekspertów w dziedzinie badań nad terroryzmem, jednym z niewielu rozmawiających z terrorystami w miejscach ich pochodzenia, i – co najistotniejsze dla mojej argumentacji – przypisuje religii jedynie drugorzędną rolę w motywacji do działań terrorystycznych.

Wydaje się, że z ewolucyjnego punktu widzenia można potraktować religię – a dokładniej komponenty religijne takie jak zachowania, przekonania, wartości czy emocje religijne – jako cechy, które mogą wzmacniać motywację członków danej grupy do realizowania aktualnie preferowanych działań. Jednostką odniesienia może być grupa – naród, wybrana populacja, wszyscy wyznawcy danej religii – bądź pojedyncze jednostki. Perspektywa ewolucyjna eksponuje naczelną rolę odgrywaną przez dynamikę międzygrupową. W ramach tego podejścia religia funkcjonuje jako system symbolicznego oznaczania przynależności wewnątrzgrupowej, który blokuje przepływ genów między dwiema rywalizującymi grupami. W konsekwencji, komponenty religijne spełniają funkcje „sygnałów koalicyjnej afiliacji”.

Perspektywa ta zakłada, że religia sama w sobie nie generuje ani moralnie dobrych, ani złych zachowań. Treść preferowanych przez daną populację religijną norm i wzorców jest determinowana przez bieżące warunki środowiskowe. Przykładów

dostarczają np. dzieje chrześcijaństwa, które w swym wczesnym okresie nawoływało do miłosierdzia i dobroczynności, a w późniejszych wiekach, po uzyskaniu statusu wyznania dominującego i politycznej sankcji, praktykowało (jakkolwiek wykorzystywane politycznie) wyprawy krzyżowe czy okrutne traktowanie przynajmniej niektórych innowierców. Rolą religii w tym rozumieniu jest jedynie oznaczanie członków jednej grupy i wyróżnianie ich od członków innych, współzawodniczących grup.

Ilustrację dla tak rozumianej roli religii można znaleźć również w Biblii. Jednym z przykładów mogą być dzieje narodu wybranego opisane w Starym Testamencie. Zgodnie z tą historią, Bóg prowadzi naród izraelski do Ziemi Obiecanej, sankcjonuje prowadzone przez niego wojny, łącznie z zadawaniem śmierci innowiercom. Natomiast model opisany w Nowym Testamencie akcentuje raczej miłosierdzie, wyrzeczenie się czy ubóstwo. Elementem wspólnym dla narodu izraelskiego i pierwszych chrześcijan jest odniesienie do Boga, posiadanie określonego wyobrażenia jego woli i wyprowadzanego z tego wyobrażenia modelu interakcji z Bogiem, oraz nadzieja na uzyskanie określonych korzyści dla całej grupy. W obu przypadkach afiliacja religijna i oddawanie czci Bogu stanowią kryterium i warunek przynależenia do grupy, chociaż propagowane standardy moralne różnią się diametralnie. Różnica ta może wynikać z odmiennych warunków środowiskowych i odmiennych oczekiwań obu grup. Obraz Boga naszkicowany w omawianych tekstach wyraża oczekiwania i potrzeby danej grupy, która w jednej niszy środowiskowej rozwija się na drodze konfliktu i walki, a w innej stosuje altruizm i poświęcenie jako strategię adaptacyjną.

Innym przykładem są konflikty i wojny, w których znakiem odróżniającym rywalizujące grupy są odmienne treści i symbole religijne jak w przypadku rozłamów w obrębie chrześcijaństwa. Poszczególne grupy, również narodowe czy klasowe, wykorzystują symbole religijne jako sygnały świadczące o przynależności. Idea ta jest widoczna w procesach nawracania innowierców, gdzie dopiero przyjęcie narzucanej religii decyduje o uzyskaniu statusu i praw właściwych zwycięskiej grupie.

W historii Polski religia służyła społecznemu zjednoczeniu w walce z innymi państwami w XVII wieku. Budowanie sojuszy przynajmniej w niektórych przypadkach skorelowane było z wyznaniem sojuszniczego kraju, jak w przypadku Ligii Katolickiej, Unii Protestanckiej i Wojny Trzydziestoletniej. Hamowanie przepływu genów między populacjami było wzmacniane przez wierzenia i reguły religijne, które bądź zabraniały, bądź utrudniały zawieranie małżeństw między wyznawcami innych religii. Do dzisiaj w Kościele Rzymskokatolickim zachowana została odrębna formuła sakramentu małżeństwa z innowiercą bądź ateistą.

W ramach zarysowanego tu ewolucyjnego podejścia do religii zakłada się, że rozpowszechnianie wartości i norm jest jedynie narzędziem, ale nie jest ani celem, ani istotą religii. Nie wyklucza to natomiast możliwości kształtowania czy wzmacniania preferowanych w danym momencie postaw moralnych. Zagadnienie to rodzi istotne pytanie o rolę religii w ewolucji współpracy na poziomie dużych grup. Czy religia była fenomenem niezbędnym, czy była jedynie przypadkowym narzędziem kulturowym, które – jeżeli wystąpiło – było użyteczne, ale nie było niezbędne? Można przyjąć, że religia jedynie wzmacniała siłę społecznego i moralnego oddziaływania już istniejących niereligijnych komponentów kulturowych, takich jak prawo (również to zwyczajowe,

przekazywane w formie ustnej tradycji), oraz różnego rodzaju normotwórcze obyczaje i rytuały, legendy czy przesady,

Skąd zatem niemal powszechne przekonanie o istotnym związku religii z moralnością? Przede wszystkim specyficzny charakter treści religijnych sprzyja takiemu przekonaniu. Koncepcja uznająca istnienie czynnika nadprzyrodzonego czy koncepcja życia wiecznego mają potencjał, który może motywować do określonych zachowań. Jednak sama koncepcja istoty nadprzyrodzonej nie generuje jeszcze żadnej treści moralnej. Dominujące w danym momencie przekonania są wypadkową dynamiki wewnętrznej i międzygrupowej. W konsekwencji, przekonania religijne dostarczają unikatowej motywacji do podzielenia określonych norm pod warunkiem uprzedniego opracowania tych norm. Historia chrześcijaństwa pokazuje, że w zależności od okoliczności religia była albo używana do krzewienia miłosierdzia i dobroczynności, albo wykorzystywana na potrzeby umacniania władzy czy bogacenia się.

Jakie są konsekwencje tej koncepcji dla religii i osób religijnych? Zarówno pozytywne, jak i negatywne. Zaletą jest uwolnienie religii od oskarżeń o motywowanie do zła. Religia jest jedynie uwikłana i instrumentalnie wykorzystywana do sankcjonowania niegodziwych moralnie czynów. Być może niepożądaną dla stanowiska religijnego konkluzją jest natomiast pozbawienie religii funkcji sprawczego czynnika moralności. Powiązanie takie jest wtórne, co można zobaczyć na przykładzie świeckich społeczeństw demokratycznych, w których równie efektywną funkcję represyjną jaką pełniło lub wciąż pełni religijne wychowanie, spełnia niereligijny system prawny.

Literatura

- Bohuszewicz J. (2017), *Źródła terroryzmu: islam czy wyobrażone pokrewieństwo?*, „Filozofia w Praktyce” 3(3).
- Boyer P. (2003), *Religious Thought and Behaviour as By-Products of Brain Function*, „Trends in Cognitive Sciences” 7 (3): 119–124, doi:[10.1016/S1364-6613\(03\)00031-7](https://doi.org/10.1016/S1364-6613(03)00031-7)
- Feierman J. (2009), *How Some Major Components of Religion Could Have Evolved by Natural Selection?*, [w:] *The Biological Evolution of Religious Mind and Behavior*, E. Volland, W. Schiefenhovel (red.), Springer, Berlin. doi:[10.1007/978-3-642-00128-4_4](https://doi.org/10.1007/978-3-642-00128-4_4)
- Szocik K. (2016), *An Axiological Aspect of Terrorism: Remarks on Scott Atran's Perspective*, „Journal of Applied Security Research” 11 (2): 111–123. doi:[1080/19361610.2016.1137172](https://doi.org/10.80/19361610.2016.1137172)

Konrad Szocik – doktor filozofii (UJ 2013), adiunkt w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie.

Artykuł powstał dzięki dofinansowaniu z Instytutu Filozofii UJ w ramach projektu „Zintegrowany system zdalnego nauczania w IF UJ”.